KU WOLNEJ POLSCE

BIULETYN CODZIENNY ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE

WYDAJE: WYDZIAŁ INFORMACJI I OŚWIATY DTWA A. P. NA WSCHODZIE

Dziś: Ireneusza. Jutro: Piotra i Pawła. m. p., Poniedziałek, 28 czerwca 1943 r. N. 286

W DNIU IMIENIN

M.p., 27.VI. W dniu imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej Władysława Raczkiewicza, Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego i dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie gen. Władysława Andersa odprawione zostały we wszystkich oddziałach A.P.W. uroczyste msze święte. Po nabożeństwach i kazaniach dowódcy oddziałów wygłosili okolicznościowe przemówienia, zakończone okrzykiem na cześć Dostojnych Solenizantów.

W miejscu postoju dowództwa Armii uroczystą mszę świętą celebrował ks. dziekan Cieński. Na nabożeństwo przybył zastępca dowódcy A.P.W. gen. Karaszewicz-Tokarzewski, szef sztabu Armii oraz wyżsi oficerowie sztabu. Na placu przed kaplicą ustawiły się oddziały wojskowe i oddział P.S.K. Po wygłoszeniu przez ks. dziekana Cieńskiego okolicznościowego kazania i odśpiewaniu przez obecnych "Boże coś Polskę", przemówił w serdecznych słowach gen. Karaszewicz-Tokarzewski, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Naczelnego Wodza i dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie, trzykrotnie powtórzonym przez obecnych.

O godz. 10-tej składali życzenia gen. Andersowi w Jego kwaterze wyżsi dowódcy, oficerowie sztabu Armii, delegacje oficerów i szeregowych poszczególnych jednostek Armii oraz delegacje P.S.K. W imieniu wszystkich żołnierzy Armii gen. Tokarzewski złożył dowódcy A.P.W. najserdeczniejsze życzenia oraz przekazał na Jego ręce najlepsze życzenia żołnierskie dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej Władysława Raczkiewicza i Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego. Okrzykiem na cześć Dostojnych Solenizantów zakończył generał swe przemówienie. Imieniem korpusu oficerskiego przekazał następnie gen. Tokarzewski na ręce dowódcy Armii kwotę 1350 din., które gen. Anders przeznaczył na pomoc dla dzieci - przyszłości narodu.

Gen. Anders wzruszony w przemówieniu Swym dziękował serdecznie za życzenia, poczym spędził dłuższy czas na rozmowie z delegacjami. W ciągu dnia złożyła również dowódcy A.P.W. życzenia delegacja oficerów Wojskowej Misji Brytyjskiej /obszerniejsze sprawozdania zamieszczą "Kurier Polski" i "Orzeł Biały"/.

MOWA NACZELNEGO WODZA DO KRAJU

M.p., 27.VI. Naczelny Wódz gen. Sikorski wygłosił dziś o godz. 23-ej przemówienie radiowe z Bejrutu do Kraju. Wobec złego odbioru radiowego podajemy poniżej jedynie streszczenie przemówienia i urywki, które zdołaliśmy odebrać:

Naczelny Wódz omówił rozwój Armii Polskiej na Wschodzie i wyraził podziękowanie ochotniczkom za ich ofiarną służbę. Wzięły one na siebie część obowiązku wojennego, niejednokrotnie, zdawałoby się, przekraczającego ich siły. Równie piękną kartę w historii naszego życia na emigracji - mówił gen. Sikorski - zapisują polscy uchodźcy cywilni, rozmieszczeni na całym Wschodzie. Z żywotnością i zapałem biorą się do pracy i nauki, wykazując umiejętność zorganizowania swego zbiorowego życia. Warunki ich życia, jak na czasy wojenne, są b. dobre. Składa się na to akcja rządu polskiego, pomoc W. Brytanii oraz wyjątkowa gościnność i uczynność krajów, w których się znajdują. W czasie mojej bytności na Wschodzie rząd załatwił ostatecznie sprawę przedstawiciela pełnomocnego na Wschód. Jest nim ambasador Tadeusz Romer. Polacy na Wschodzie mieć w nim będą opiekuna i orędownika swych spraw.

Musimy liczyć się z faktem - ciągnął dalej Naczelny Wódz - że wojna jeszcze się przedłuży. Obecnie wchodzimy w jej okres najtrudniejszy, bo rozstrzygający o jej końcu. U jego podstaw jest przegrana kampania niemiecka w r. 1942 pod Stalingradem i upadek Tunisu. Upadek tego bastionu wytworzył zupełnie nową sytuację, w następstwie czego Niemcy gorączkowo przegrupowują swe wojska. Termin inwazji na kontynent przyspiesza decydująca poprawa sytuacji aliantów na oceanach, zaś bombardowanie państw osi osłabia wydatnie ich machinę wojenną. Na froncie wschodnim panuje narazie cisza zagadkowa. Czy oznacza ona wymuszoną przez Rosję rewizję strategii niemieckiej, czy też jest ciszą przed nadciągającą burzą - najbliższa przyszłość to pokaże. Niewątpliwie obie strony przygotowują się na froncie wschodnim do rozprawy generalnej. Niemcy są obecnie w Rosji w położeniu daleko trudniejszym niż w roku ubiegłym, a ponadto grożą im dalsze działania sprzymierzonych w

basenie śródziemnomorskim, które nadchodzą wielkimi krokami. Determinacja zdruzgotania tego pierwszego wroga, jakimi są Niemcy, została wśród sprzymierzonych nie tylko utrzymana, ale i wzmocniona - nie osłabiły jej godne ubolewania ostatnie wydarzenia w obozie alianckim. Niemcy są jeszcze silne i bronić się będą zażarcie.

W dalszym ciągu swego przemówienia gen. Sikorski poświęcił wiele słów straszliwej gehennie, jaką przechodzi nasz Kraj. Zbrodnie niemieckie-stwierdził - nie pójdą w zapomnienie. Niemcy nie mogą liczyć na litość i szlachetność aliantów. Karę wymierzy Niemcom przedewszystkim żołnierz polski, którego nie będą powstrzymywały w tym względzie żadne rozkazy. Chyląc czoła przed męczeństwem zadręczonych i stawiając za wzór mężczyzn, kobiety i dzieci, którzy mimo okrutnych prześladowań trwają w niezłomnym oporze - wzywam was rodacy do zachowania spokoju w tym przełomowym dla wojny momencie. Chcę zapewnić was, że nie zrealizują się plany niektórych czynników co do podziału Europy na strefy wpływów. Obóz walczących demokracyj wzmacnia z każdym dniem swe siły. Rodacy, przekazuję wam gorące pozdrowienia od polskich sił zbrojnych i znajdujących się tu uchodźców.

Naczelny Wódz w zakończeniu wyraził swe pełne przekonanie, że mimo czekających nas jeszcze wielu, bardzo wielu, trudności i niebezpieczeństw, Polska wyjdzie całe z obecnego kataklizmu wojennego.

WIADOMOŚCI WOJENNE W SKRÓCIE

Front zachodni

Londyn, 28.VI. Bombowce brytyjskie zakładały nocy dzisiejszej miny na wodach terytorialnych n-pla, ponadto bombardowały terytorium zachodnich i płn. zachodnich Niemiec. Był to ósmy z rzędu nocny nalot na Rzeszę. Z działań nie powrócił 1 samolot. Dziś rano myśliwce bombardujące przeprowadziły wyprawy patrolowe nad Francję i zestrzeliły 3 myśliwce n-pla. Nastąpiło to bezpośrednio po nocnych atakach myśliwców sojuszniczych na lotniska w płn. Francji. Z działań tych powróciły wszystkie maszyny.

Londyn, 28.VI. Podsekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie lotnictwa kpt. Balfour oświadczył, że wielkie bombardowania Zagłębia Ruhry mają 3 cele: 1/zupełne zniszczenie produkcji węgla, 2/zniszczenie produkcji stali, 3/zniszczenie fabryk, przetwarzających tę stal. Bombardowanie Zagłębia Ruhry - oświadczył kpt. Balfour - jest najkrótszą drogą, prowadzącą do zadania n-plowi ciosu w samo serce.

Front południowy

Londyn, 27.VI. W kilka zaledwie godzin po wielkim dziennym nalocie przeszło 100-u amerykańskich "fortec latających" na Messynę - ważny ten port sycylijski bombardowany był znowu w nocy przez lotnictwo brytyjskie. Wywołano liczne pożary. Dziś ujawniono, że bombowce amerykańskie w czasie wczorajszego nalotu na Messynę zestrzeliły 25 myśliwców n-pla, a nie 19 jak podawano uprzednio. Z działań nocnych powróciły wszystkie bombowce brytyjskie. Komunikat włoski przynosi wiadomość o bombardowaniu Neapolu, która nie została jeszcze potwierdzona przez kwaterę główną sprzymierzonych.

Londyn, 27.VI. Do Londynu nadeszły nowe wiadomości o sukcesach patriotów greckich i jugosłowiańskich. Partyzanci greccy zniszczyli szereg linij kolejowych i ważnych mostów, m.in. przerwana została główna linia, łącząca Ateny z Salonikami. W północnej Tessalii wojska okupacyjne poniosły ciężkie straty. Oddziały niemieckie i włoskie poniosły też szereg porażek w Jugosławii, gdzie partyzanci zdobyli kilka ważnych punktów strategicznych.

Front wschodni

Londyn, 27.VI. W działaniach lądowych bez zmian. Lotnictwo sowieckie bombardowało węzeł kolejowy Briańsk, główny ośrodek komunikacji niemieckiej na zapleczu Orła oraz węzeł Nawlja /40 km na południe od Briańska/. Zniszczono 8 samolotów niemieckich. Korespondent Reutera donosi z Moskwy, że w ciągu ostatnich 18-u dni Niemcy stracili na froncie wschodnim przynajmniej 500 samolotów.

Daleki Wschód

Londyn, 27.VI. W ciągu ostatnich 24-ch godzin lotnictwo sojusznicze przeprowadziło szereg silnych ataków na bazy japońskie na płd. zachodnim Pacyfiku. M.in. bombardowano port Rabaul na Nowej Brytanii, gdzie wyrządzono wielkie szkody w stoczniach i na lotnisku. Przedmiotem wielkiego nalotu była również baza japońska w Lae na Nowej Gwinei, gdzie zniszczono wiele materiału wojennego, wyładowanego ostatnio w porcie. Na północnym Pacyfiku lotnictwo sojusznicze trzy razy z rzędu bombardowało wyspę Kiska. Kwatera główna sprzymierzonych na Dalekim Wschodzie komunikuje oficjalnie, że od 1 maja Japończycy stracili w okręgu Nowej Gwinei 455 samolotów, sprzymierzeni zaś 17 maszyn.

Londyn, 27.VI. Z Czungkingu donoszą, że na froncie rzeki Yang-tze inicjatywa pozostaje nadal w rękach oddziałów Czang Kai Szeka.